

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Minister handlu i przemysłu o sytuacji

Idziemy ku lepszemu. Czyny budżet, rezerwy kasowe, stabilizacja złotej, korzystne widoki

W ministerstwie przemysłu i handlu była się onegdaj konferencja prasowa, na której p. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski wygłosił obszerniejsze ekspozycje na temat aktualnych spraw i zagadnień gospodarczych państwa.

Po dłuższym wstępie natury ogólnej minister omówił fatalną sytuację gospodarczą państwa w latach 1924 i 25, kiedy to wielki nieurodzaj roku 24 wstrząsnął bilansem handlowym, następnie walutą państwową, a wojna z Niemcami zdawała się, iż wyrzuciła bezdziejną sytuację dla naszego eksportu.

W tym czasie spadła znacznie produkcja węgla kamiennego, rudy żelaza, surówki i stali, ale znacznie więcej balast bezwładności gospodarczej tworzyły czynniki psychiczne. Zwiększyło się bezrobocie, stosunki handlowe z ograniczaniem się skurczyły, państwo resilio do zera swój program inwencji, hasło oszczędności przedrażało się złośliwym jakiegoś upiornego samoudręczenia. Można by powiedzieć, iż w tym czasie psychicyzm mógłby zamrzeć o tni Polak, oszczędzając do ostatniej wili i przeklinając swój los, który go mo ostatnie oszczędności nie oszczędził.

Teraz idziemy ku lepszemu. Podstawa, pierwszymi czynnikami dla ożnienia stanu gospodarczego państwa musi być jego budżet i stan jego luty.

Budżet państwa deficytowy, w pierwszej połowie roku ubiegłego zamął się poważną nadwyżką za rok 26, nadwyżką około 60 milionów tych. W ten sposób po raz pierwszy idziemy na spotkanie bardzo ciężnym miesiącem wiosennym z rezerwami sownymi, z tem niewzruszonym przekonaniem, iż sytuacja budżetowa na reg miesięcy naprzód opomawuje. Dnia 31 maja roku ubiegłego miały w banku deficyt walutowy w wysokości około 8 milionów złotych rytmowych. Pod koniec roku saldo fut było czynne i dosięgało 26 milionów dolarów. Również zapas krusz zwiększył się o 2 miliony złotych. Bilizacja złotej została więc poważnie zabezpieczona, obieg pieniężny znacznie się powiększył, a w związku z tem wzrosły kredyty i dyskont we-

węgla dały mianowicie saldo czynne i to w sumie około 160 milionów złotych w złocie, a z normalną ilością węgla w wysokości 300 milionów złotych w złocie.

Dalej omówił pan minister problem cen. Walka całego społeczeństwa i rządu przeciwko zwyżkom cen jest nietylko zrozumiała, ale i konieczna. Istnieje bowiem w Polsce duża niestwierdźmierność między poziomem zarobków a poziomem cen. Stąd wyrasta zjawisko względnej drożyzny. Ale należy stwierdzić, że przemysł nasz, a również i handel pracują pod wielu względami w trudniejszych warunkach, niż analogiczne działy gospodarcze zagranicą.

Porównując wskaźniki cen w poszczególnych krajach i w Polsce, minister stwierdza dalej, że Polska z najdroższego kraju w roku 1924, przestała nim być obecnie.

Na zapytanie czemu przypisać, że poprawa sytuacji gospodarczej od czerwca roku ubiegłego zaczęła maleć, a pogorszenie to przybrało formy jaskrawsze od połowy października, czego objawem m. in. był wzrost protestownych weksli w instytucjach państwowych p. minister odparł:

„Kwestji pogorszenia się stosunków gospodarczych w kraju nie należy wiązać z ukończeniem strajku węglowego w Anglii. O ile przyjmujemy

za punkt wyjścia, że nasze życie gospodarcze wyszło z punktu zerowego w chwili rozpoczęcia się strajku węglowego w Anglii, to w czasie strajku doszło ono do punktu 100, a po zlikwidowaniu strajku cofnęło się do około 70 punktów. Wahania także w życiu gospodarczym są rzeczą normalną, a naszym daniem winno być, ażeby wahania te nie były gwałtowne i ażeby różnice były minimalne. Pod koniec roku jest to zresztą zjawiskiem stałym. Przypadają terminy płatności za zobowiązania obywateli w stosunku do państwa. W tym okresie czasu pojawiają się zwykle na rynkach większa ilość weksli protestowanych w związku z powyższem. Ilość eksportu węgla spadła o tę ilość, która w czasie strajku konsumowała Anglija. W każdym jednakże razie ilość zdobytych przez społeczeństwo i państwo walut jest zyskiem trwałym. Do tego dodać należy, że węgiel nasz, który w innych państwach nie był dotychczas znany, zaś w innych wykwalifikowani zdołali teraz tam, gdzie dotąd trwała marka. Muszę zaznaczyć, że na pewne chwilowe pogorszenie sytuacji musimy być zresztą przygotowani.

W sprawie cel na żyto i mąkę minister zaznacza, iż jak wiadomo, na podstawie rozporządzenia Rady ministrów do 1-go marca obowiązują cło w wysokości 15 złotych od 100 kg. żyta lub mąki. Zarządzenie to ma charakter przejściowy. Rząd jest świadomy tego, że przy tej wysokości cła ani jedna tona zboża czy mąki nie wyjdzie z kraju.

Być może, że wbrew pesymistycznym przewidywaniom okaże się, że za soby żyta są takie, iż pozwolą one w

pewnej mierze na dalszy eksport. Obecnie nie chodziło nam o możliwość obliczenia, jaką wysokością żyta w kraju rozporządzamy.

Wreszcie w sprawie rokowań handlowych z Niemcami minister oświadczył, że prace traktowane są prowadzone w dalszym ciągu, aczkolwiek posuwają się one zwolna, naszym daniem jest doprowadzić je do pomyślnego zakończenia.

„Chcemy traktatu handlowego — zaś znacząca minister z całą stanowczością — jednakże nie możemy ustąpić w naszych zasadniczych i słusznych postulatach, gdyż mogłoby to w konsekwencji doprowadzić do zatamania się naszego bilansu handlowego. Odnoszę jednakże wrażenie, że po drugiej stronie odgrywiają w tych rokowaniach rolę czynnik nietykalny natury gospodarczej. Dzisiejsze stosunki uważam za niernormalne, dlatego też pomyślnie zakończenie rokowań leży w interesie obu stron“.

Zaniepokojenie Anglii

„Angielskie „Times“ w artykule wstępny omawiają obecne położenie w Europie.

Zdaniem dziennika — nie należy zbyt nie wagi przywiązywać do sporu o niemieckie fortyfikacje w Królewcu, który ostatecznie może być zatłumiony przez Trybunał rozjemczy w Hadze.

Natomiast ważniejsze są wypadki, które spowodowały oziębienie stosunków niemiecko-francuskich. Zarówno w Paryżu jak i w Berlinie zapanowała pewna nerwowość z powodu reakcji jaką się daje zauważyć skutkiem przesądne go optymizmu w Thoiry.

Prasa francuska jest zaniepokojona. Żądaniem Niemiec natychmiastowego opróżnienia Nadrenji, zaś Niemcy czują się dotknięte sporem o fortyfikacje w Królewcu.

Jak długo te nieporozumienia trwają, wpływ ich daje się zauważyć również w innych krajach europejskich.

Bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny nie zagraża jednak tak długo, jak długo polityka głównych mocarstw idzie po linii Locarna, skoro jednak daje się zauważyć między głównymi mocarstwami pewne tarcie, wówczas w państwach sąsiednich występują objawy zaniepokojenia.

Obecnie rozpoczęła się nerwowa działalność dyplomacji, która objawia się w całym szeregu drobnych traktatów gwarancyjnych.

Przykładem tego zaniepokojenia jest ostra przestroga min. Zaleskiego pod adresem Niemiec.

W każdym razie stanowisko Polski — twierdzi „Times“ — musiało wzmożnić podejrzliwość Francji w stosunku do polityki Niemiec.

Wszystko to — kończy dziennik — służyć winno jako przestroga dla kierujących meżów stanu, gdyż ich polityka wystawiona jest na ciężką próbę, a w tym momencie odwiekane ogólne porozumienia Europa odczuwa jako podwyższenie temperatury i groźbę wojny.

TELEGRAMY

Polityka zewnętrzna Litwy Kowieńskiej

Kowno. Na posiedzeniu Rady ministrów uchwalono wznowić stosunki dyplomatyczne z Watykanem.

Przedstawiciel Sowiełów w Kownie, Aleksandrowski, zwrócił się do prezydenta Smetony z prośbą o przebaczenie mu uchybienia, jakiego dopuścił się względem prezydenta, nie składając mu tradycyjnej wizyty noworocznej. Zwrót ten charakteryzuje tendencję do polepszenia stosunków sowiecko litewskich.

Ludendorff zaczyna znów

„Dziś. Berlin. — Komunistyczna „Welt am Abend“ dowiaduje się, że odbył się ma zebrańie „bakemkreuzlerowskiego“ związku oficerskiego, na którym przemawiać

Znamienna mowa Stresemanna

Hindenburg syntezą państwa niemieckiego. Uznanie dla Reichswehry

Berlin. — W dniu wczorajszym cały szereg związków, instytucji i stowarzyszeń niemieckich w Berlinie obchodzili uroczyste rocznicę Rzeszy. Na jednej z takich uroczystości, urządzonej przez klub niemiecko-ludowy w Berlinie, przemawiał minister Stresemann, który podkreślił, iż partja niemiecko-ludowa, jako następczyni liberalistów niemieckich, postawiła sobie za cel utrzymanie państwa pod hasłami narodowemi, liberalnymi i socjalnymi. Minister wskazał na prezydenta Hindenburga, jako na wzór, w którym odzwierciedla się synteza nowego państwa niemieckiego.

Szczególnie gorące uznanie — mówił dalej min. Stresemann — należy się w dniu tym Reichswehrze za jej bezinteresowną i ofiarną pracę dla ożyczenia niemieckiej. W imię demokracji — twierdził minister — prowadzono z Niemcami wojnę, w której zniszczono wszystko, co w prawdziwej demokracji niemieckiej było najlepszego, a mianowicie stara armja niemiecka. Reichswehra obecna nie może być ani pravicową, ani lewicową, lecz wyłącznie niemiecką. W słowach pełnych uznania minister wyraził się w końcu o Niemcach, zamieszkanych na kresach i, zagranicą, wychwalając ich wytrwałość w walce o ideały narodu niemieckiego.

Rząd uzasadnia aresztowanie posłów-zdrajców

List min. Meysztowicza do marsz. Rataja. Marsz. Rataj nie zażąda uwolnienia aresztowanych. Zadania komisji regulaminowej Sejmu

Warszawa. — Minister sprawiedliwości Meysztowicz nadesłał na ręce marszałka Rataja pismo następujące:

„Do p. Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej w miejsku.

Mam zaszczyt zawiadomić p. Marszałka, że pos. Piotr Miotła i Feliks Hołowacz zostali zatrzymani, pierwszy w Głębokiem, drugi w Wołożynie na fakcie dokonywania zbrodniczej działalności, skierowanej przeciw bezpieczeństwu państwa, a prowadzonej za dyrektywą obcych czynników za pieniądze, idące z Zagranicy. Zatrzymanie ich nastąpiło na wniosek podprokuratora przy sądzie apelacyjnym wileńskim, wydany także z rozkazem o zatrzymaniu pos. Taraszkiewicza, Wołoszyna i Rak-Michajłowskiego i były niezbędne dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości oraz unieszkodliwienia skutków przestępstw.

Podpisano, minister A. Meysztowicz. Z uwagi na zdeklarowaną treść powyższego pisma, dotyczącego posłów Miotły i Hołowacza, zarówno jak pisma poprzedniego, dotyczącego aresztowania 3 poprzednich posłów białor-

ruskiej Hromady, marszałek Rataj nie ma zamiaru korzystać z przysługującego mu prawa z art. 21 konstytucji żądania wypuszczenia na wolność aresztowanych, gdyż nie chce brać odpowie- dzialności za ewentualne przeszkodzenie wymiaru sprawiedliwości.

Marsz. Rataj z drugiej atoli strony zażądał jak najrybniejszego złożenia formalnego wniosku rządu o wydanie aresztowanych posłów, aby w ten sposób sprawa przeszła na tory normalnej procedury parlamentarnej. Marszałek Rataj oczekuje najdalej w ciągu dnia jutrzejszego, złożenia takiego wniosku i dlatego już teraz porozumiewa się z przewodniczącym komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej pos. Popielem co do odbycia posiedzenia tej komisji. Wyznaczone one zostało już teraz na poniedziałek 24 b. m.

Członkowie komisji zostaną wezwani na to posiedzenie w drodze telegraficznej natychmiast po otrzymaniu przez kancelarję Sejmu formalnego wniosku o wydanie posłów.

będzie gen. Ludendorff. Dziennik komunistyczny zapewnia, że „hakentzuzlerzy”, otrzymawszy duże zasilli pieniądze z zagranicy, wykazują obecnie dużą żywotność i zamierzają wszcząć na nowo akcję wyrotową.

Dziennik zapytuje, jakie stanowisko zajmie prezydent Hindenburg wobec swego przyjaciela Ludendorffa?

Ambasador Chtapowski u Brianda.

Paryż. Ze źródeł francuskich donoszą, że ambas. Chtapowski konferował wczoraj z Briandem w sprawie fortec wschodnio-pruskich, które w wysokim stopniu niepokoją opinię polską.

Briand w tajemniczy Chtapowskiego w szczególności dyskusji w łonie komitetu marsz. Focha.

Delegaci niemieccy — oświadczył Briand — wobec odzucenia ich pierwotnych propozycji, oczekują z Berlina instrukcji, aby sformułować nowe.

Anglia i Francja a Chiny.

Paryż. W związku z naradą Brianda z ambasadorem angielskim lordem Creve, „Le Journal” oświadcza, że Francja i Anglia stosują względem Chin politykę wyczekiwania przy równoczesnym zachowaniu ostrożności, polegającej na wydaniu zarządzeń o ochronnych w celu ewentualnej ochrony dzielnic europejskich w Szanghaju.

Odsiecz nadeszła do Szanghaju

London. Odsiecz, jakiej domagały się kolonie cudzoziemskie w Chinach, wyładowała w Szanghaju w sile 4.000 żołnierzy. W kołach wojskowych Londynu uważają jednak, iż liczba ta jest niewystarczająca dla obrony kolonii cudzoziemskich, przyczem obliczają liczbę żołnierzy, potrzebnych dla utrzymania dotychczasowego stanu posiadania... na 25.000.

Broń niemiecka w Chinach

Pekin. W głównej kwatrze marszałka Ciang-Tso-Lina stwierdzono, iż wojska gen. Fenga posiadają broń systemu Mausera. Przypuszczają, iż broń ta dostarczana jest z Moskwą, drogą na Mongolję.

Odezwa pruskich organizacji.

Królewiec. 22. organizacje polityczne i wojskowe wschodnich Prus wydały odezwę, w której domagają się od rządu niemieckiego utrzymania w całej rozciągłości fortyfikacji wschodnio-pruskich.

Pożar kościoła.

Nowy Jork. Spłonął tu kościół grecko-katolicki. Wiernych, którzy w czasie pożaru znajdowali się w kościele, udało się uratować. 6 osób zostało rannych.

100 ludzi zmarło.

London. Z Moskwy donoszą, że w dwu pociągach zasypanych śniegiem pod Samarą zmarło około 100 ludzi.

91 ROBERT HICHENS
W JESIENI ŻYCIA
Tego samego dnia około wpół do szóstej Dick Garstin siedział w swojej pracowni, paląc fajkę i czytając francuski dziennik, gdy dał się słyszeć dzwonek na dole.
— To pewno on — pomyślał. — Byłem pewny że wróci i że przyjdzie do utarczki. Ano, chodźmy.
Poszedł otworzyć, ale zamiast Arabiana zobaczył njeznajomego mężczyznę, który mu się przedstawił jako generał Portman i podawszy bilecik panny Van Tuyn poprosił o chwilę rozmowy.
Garstin, któremu ten stary wojskowy podobał się od pierwszego wejrzenia, zaprowadził go na górę do pracowni. Portret Arabiana stał na stolikach w tle, lecz bystre oko Sir Seymoura zauważyło go odrazu.
— Pozwolisz mi pan przyrzec się temu portretowi?
— Bardzo proszę. To moja ostatnia praca i pochlebiam sobie, że nienajgorzszą.
Sir Seymour spoglądał dłuższą chwilę na płótno, ze ściągniętymi brwiami.
— Widziałem tego... parę przed wielem laty w hotelu Ritz... Podejmowałem kilka osób na lunch. On siedział w pobliżu z jakąś starą kobietą w czarnej peruce. Przypominam sobie do-

Dnia 22-go stycznia 1927 roku, jako wdruką bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża

TEOFILA FISZERA

oprawione zostanie w Katedrze Św. Rodziny, o godz. 9-ej rano, nabożeństwo żałobne, za spokój jego duszy, na które zaprasza zycielnych pamięci zmarłego

96 **ŻONA.**

Atak socjalistów na politykę gospodarczą rządu.

Warszawa. „Robotnik” występuje bardzo ostro w ostatnim numerze pisma przeciwko taktyce rządu, względnie komitetu ekonomicznego Rady ministrów. Powód do tego występu dał „Robotnikowi” fakt, że komitet ekonomiczny Rady ministrów uchwalił szereg spraw, odnoszących się do polityki gospodarczej, nie pytając o zdanie komisji opiniodawczych, ani nie komunikując się z niemi. Ponieważ zaś do komisji opiniodawczych należą najwybitniejsi przedstawiciele ster przemysłowych, handlowych, rolniczych i robotniczych, jest to, zdaniem „Robotnika”, ich postępowaniem. Wobec tego „Robotnik” domaga się załatwienia tej sprawy, zapowiadając, że ludzie powyżsi, którzy zasiadają w komisji, nie będą grali roli „parawanika rządowego” bez znaczenia.

Interwencja kupców łódzkich w Ministerstwie Skarbu.

Warszawa. Podczas jednej z konferencji przedstawicieli kupiectwa łódzkiego z min. skarbu p. Czechowiczem, wysunęli reprezentanci Stow. Kupców m. Łodzi konieczność poddania potwornej rewizji zatwierdzonych negatywnie odwołan o wymiaru podatku majątkowego. Konieczność te motywowano tem, że wiele osób, które w dn. 1 lipca 1923 r. posiadało majątek, odpowiadający normie szacunkowej, obecnie nie jest w stanie zapłacić wymierzonego im podatku majątkowego. Sprawa tego zatwierdzenia znajduje się na dobrej drodze, gdyż Min. Skarbu zawiadomiło organizację kupieckie, że każdy zubożały kupiec, posiadający odpowiednio poświadczony związków kupieckich, może składać indywidualne podania do Min. Skarbu, które podania te weźmie pod uwagę.

Przyjazd 2 ministrów do Krakowa.

Kraków. Onegdaj przybył do Krakowa o godz. 7.15 wieczorem samochodem z Warszawy p. minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski w towarzystwie nac. wydz. M. S. W. Zabierowskiego, wczoraj zaś o godz. 7-ej rano przyjechał do Krakowa p. wicepremier Bartel.

Należy zaznaczyć, że pomiędzy sobą obu mężczyzn — Siadaj i gołnij kieliń whisky.
Podsunął mu butelkę i syfon z wodą sodową i Sir Seymour zauważył, że Arabian nalał sobie bardzo dużo whisky, a bardzo mało wody i wypił niemal laczyniwe.
Następnie wszyscy trzej zapalili cygara.
— Jak się ma Beryl, mój chłopcze? — zapytał Garstin.
— Nie widziałem panny Van Tuyn dzisiaj — rzekł Arabian. — Ale spodziewam się zobaczyć ją jutro.
Spojrzał na Sir Seymoura z pewną podejrzliwością.
— Pan zna pannę Van Tuyn? — zapytał.
— Bardzo mało — rzekł Sir Seymour. — Spotkałem ją parę razy w Londynie.
Nastąpiła chwila milczenia. Garstin wstał, przyniósł świeżą karafkę whisky i postawił ją przed Arabianem, który znów napełnił sobie szklanke.
— Sir Seymour przyglądał się bardzo twemu portretowi — rzekł Garstin — i tak mu się moja robota podobala, że nie zdziwiłby mi się, gdyby mi pozwoili sportretować siebie, bodaj na takich samych warunkach. Bo widzi pan — ciągnął dalej, zwracając się do Sir Seymoura — innymi z panem Arabianem miał mi kaskawie pozować, jak zaś miałem darować mu portret, wystawiwszy go uprzednio.
— Przepraszam — rzekł Arabian — sprawa przedstawia się trochę inaczej.

bytem obu ministrów nie zachodził żaden związek.

Pobyt p. wicepremiera w Krakowie miał charakter ściśle prywatny. P. Bartel przybył do Krakowa w celu zasięgnięcia porady lekarskiej. — P. minister Składkowski przybył do Krakowa w celu odbycia inspekcji urzędów państwowych. W czasie swego pobytu w Krakowie odbywał członkowie rządu nie zetknęli się z sobą.

Białoruska Rada Narodowa potępia akcję hurtków

Warszawa. Białoruska Rada Narodowa w Wilnie ogłosiła odezwę do ludności białoruskiej województwa wschodnich. W odezwie tej piętnuje ona akcję białoruskiej Hromady i nawołuje ludność wsi białoruskich do likwidacji kółek tej organizacji.

Grypa w Poznaniu

Poznań. Liczba chorych na grype w ostatnich dniach wzrosła i wynosi około 15 proc. ogółu chorych, zgłaszających się do Kasy Chorych. Wynosi to około 50 osób dziennie, podczas gdy w ub. tygodniu liczba zachorzeń wynosiła tylko 30 dziennie. Wypadków o groźniejszym charakterze dotychczas nie było.

Aresztowania w garnizonie toruńskim.

Toruń. Onegdaj odesłano do więzienia grudziądzkiego 12 komunistów, którzy w garnizonie toruńskim utworzyli dwie jacełki komunistyczne. Na czele jednej z nich stał szeregowiec Litwińczuk, na czele drugiej Paluch. Śledztwo ustaliło kontakt tych jacełek z komunistami białoruskimi. W 63 p. p. aresztowano ponadto trzech żołnierzy, przy których znaleziono materiał, z którego wynika, że pozostawali oni pod wpływem aresztowanych posłów białoruskich. Aresztowani są Białorusinami. Dwaj z nich, nazywają się Melloch i Staniszczyń, nazwisko trzeciego żołnierza trzymane jest jeszcze w tajemnicy.

W Warszawie zatrzymano w więzieniu 47 komunistów

Warszawa. Z ogromnej liczby aresztowanych w Warszawie komunistów, w związku z przeprowadzoną przez władze bezpieczeństwa likwidacją roboty wyrotowej w stolicy, wczoraj z polecenia sędziego śledczego Jasińskiego odesłano do więzienia śledcze-

go wybitniejszych członków partii komunistycznej. — Nazwiska ich są następujące: Antoni Olszewski, Lejzo Szaikowski, Izrael Herszkowicz, Mironka Boks, Nachman Kramarz, Henryk Jechunowska, Pola Herzgołt, Wiktor Hirschman, Antonina Przeniewska, Henryk Schwarzman, Elżsca Felczowski, Liza Kowieńska, Słoma Pachbrach, Henryk Dall. — Lista oskarżonych w tej sprawie, wloesiona przez władze bezpieczeństwa do urzędu prokuratora skiego, obejmuje 47 nazwisk.

Pozostała ilość aresztowanych w związku z likwidacją pozostawiona została przez sędziego śledczego na wolności bądź pod dozorem policyjnym.

Aresztowania w województwie łódzkim

Łódź. W związku z akcją likwidacyjną organizacji komunistycznych i aresztowaniami masowymi w Warszawie i w Wilnie policja dokonała również szeregu aresztowań w Łodzi i w województwie. Aresztowano wczoraj w Łodzi kilkanaście osób, których nazwiska trzymane są narazie w tajemnicy ze względu na toczące się w dalszym ciągu śledztwo.

Inspekcja min. Składkowskiego na linii Warszawa-Kraków.

Radom. W drodze z Warszawy do Krakowa p. minister Składkowski dokonał inspekcji starostwa w Radomiu przysłuchując się załatwianiu interesów przez starostę, następnie zjawił się w wydziale powiatowym i w biurach sejmiku, poczem zwiędził szkołę rolniczą w Wacynie pod Radomiem utrzymaną przez sejmik radomski.

Z Radomia udał się p. minister do Miechowa i tutaj dokonał lustracji posterunku policji państwowej. Z Miechowa udał się już wprost do Krakowa.

Min. Składkowski przyjął się do ważnej sprawy, uważając ją za jedną z najważniejszych form kontaktu bezpośredniego z podległymi mu organami. Minister podkreśla, że inspekcji tych nie zapowiada; gdyż chodzi mu o chwytnie przejawów życia codziennego na gorącym uczynku. Uważa on, że wydawanie norm prawnych jest tylko wówczas naprawdę celowe, jeżeli zastosowane być może do potrzeb życia codziennego.

Wyrok w sprawie zabójstwa Kuruliszwiłego.

Warszawa. W dniu wczorajszym zakończył się sensacyjny proces o zabójstwo poety gruzińskiego — Sergo Kuruliszwiłego, trwający od kilku dni. Pierwszym przemawiającym prokuratorem Goldstein, który twierdził, że Lebrun p-

— Inaczej? — powtórzył Garstin figlarnym zdziwieniem. — Alboż nie powiedziałem ci, zanim dotknąłem dziełem płótna, że będę chciał je wystawić?
— To prawda. Ale ja nie powiedziałem, że pozwolę na to. A każdy układ wymaga zgody dwóch stron, nieprawdaż? — tu zwrócił się do Sir Seymoura.
— Niewątpliwie — odpowiedział tamten z powagą.
— A! słyszysz, Dicku Garstin?
— Słyszę — rzekł Dick spokojnie.
— A więc, ja nie mówię, że pozwolę na wystawienie mego portretu. Powiedziałem sobie, poczekam, aż zobaczę, co on ze mnie zrobi. Miałem planem portrety, sądząc z tych wszystkich portretów, jakie tu widziałem, że oto pokazało się, że zastrzeżenia moje były słuszne. Może to jest piękny portret, ale nie zycze sobie, żeby go ludzie widzieli i żeby im powiedziało: „To jest Mikołaj Arabian”. Nie pozwalam ci wystawić tego portretu.
— Nie podoba ci się?
— Zrobiłeś ze mnie bestję, mówiąc krótko i zlewotawo.
— Bardzo mi przykro, że tak myślisz. Ale cóż ja na to poradzę. Ten obraz wart jest przynajmniej z tysiąc funtów. Nie przypuszczasz chyba, że dam ci go nie pozwoliwszy tudziom, którzy się interesują moimi pracami, popatrzeć nawet na niego. Gdzież jest twoje poczucie sprawiedliwości, mój chłopcze?
(d. c. n.)

Podwójne ściąganie podatków

Zbytńia gorliwość urzędników skarbowych

Do Redakcji naszego pisma zgłosił się p. Franciszek Moczygła właściciel sklepu przy ul. Warszawskiej nr. 63, który przedstawił nam pokwitowanie (Nr. 422660 z uiszczonoego w dniu 30 października podatku dochodowego za r. 1926 w sumie 35 zł. 96 gr.

W dniu 15 stycznia do p. M. zgłosił się sekwestator, który, jak świadczy przedstawiony nam protokół sekwestracyjny, za podatek dochodowy za r. 1926 w sumie 31 zł. 26 gr. plus 10 proc. podatku i kosza egzekucji, zasekwestrował w sklepie 10 kilo mydła i 50 kilo maki pszennej.

Zaznaczyć należy, że interwencja p. M. w Urzędzie Skarbowym i przedstawienie pokwitowania odniosło jedynie ten skutek, że odnośny urzędnik zrezygnował z powtóronego pobrania tego

samego podatku, natomiast zażądał uiszczania jakiegoś zaległego kary w sumie 5 zł. — pomimo, że podatek dochodowy uiszczony był w przepisany termin.

A więc za niedołężne wykonywanie obowiązku urzędnika, karę ma płacić — niepotrzebnie szycanowany płatnik podatkowy. Tego rodzaju logika ma jedynie zastosowanie w naszym biurokratycznym systemie.

Wielką to szkoda, że minister skarbu nie czyni takich niespodzianych inspekcji w podwładnych mu urzędach, jak minister spraw wewnętrznych p. Siawoj-Skłodkowski, gdyż gruntowna kontrola w naszym Urzędzie skarbowym wyszłaby zażytek szerokiemu sfer płatników podatkowych i skarbu państwa.

— Wieczornica w Stow. Rzeźmieśniczym. W sobotę, dnia 22 bm., w Reursie Rzemieślniczej (Al. Aleja 9) sekcja śpiewacza im. Moniuszki urządziła wieczornicę taneczną, połączoną z niespodziankami. Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp za zaproszenia. Wprowadzeni goście będą mile widziani.

Rząd zainteresował się epidemią grypy. W najbliższych dniach ukaze się rozporządzenie ministra spr. wewnętrznych, dotyczące rejestracji wypadków grypy. Projekt rozporządzenia przygotowała generalna dyrekcja służby zdrowia.

Dotychczas na postawie rozporządzenia M. C. S. Wewn. z 1919 r., wypadki grypy nie podlegały rejestracji policyjnej.

Zarządzenie to wywołane jest znacznym wzmoczeniem się zachorzeń, przybierającym charakter epidemiczny. Nowe rozporządzenie obowiązujące będzie przez przeciąg 6 miesięcy tylko w miastach, liczących ponad 25 tys. mieszkańców.

— Wielki koncert - raut „Victoria“. W sobotę, dn. 22 b. m., o godz. 9 ej wiecz. w sali Zw. Mł. Ew. (Al. Aleja 14) odbędzie się wielki koncert, urządzony staraniem K. O. S., „Victoria“. Program wieczoru zapowiada: koncert z udziałem dyr. Bursika, p. Jajo-wieckiego, baletu pod kier. p. Romaszkiewicza oraz chóru klubowego pod kier. dyr. Zwardzkiego; następnie odbędzie się uroczyste wręczenie orderów zastępi członkom Klubu, a wreszcie zabawa tańeczna.

— O wygląd chodników w śródmieściu. Nietylko na bocznych ulicach i peryferjach miasta chodniki znajdują się w opłakany stanie, gdyż nawet w Alejach, na ul. Kościuszki, ul. Kilińskiego i innych chodniki są nierówne, usiane wybojami i każdy kawałek chodnika jest na inny system ułożony. Uważamy, że nasze władze miejskie powinny stanowczo wpłynąć na właścicieli nieruchomości w śródmieściu o doprowadzenie chodników do należytego go stanu.

Z zebrania inwalidów wojennych.

Na ostatnim zebraniu kwartalnym członków Zw. Inwalidów Wojennych w Częstochowie prezes Sobański złożył sprawozdanie z działalności za czas ubiegły, uwypuklając zwłaszcza sprawę organizowania warsztatu intro ligatorskiego Zw. Inw. Woj., który istnieje od 15 sierpnia ub. r. i funkcjonuje sprawnie, ale wymaga uzupełnienia w maszynach, na co brak funduszu.

Następnie poruszono krzywdzącą wdowę i sieroty po inwalidach zmarłym w ustawie o wysokości zapotrzebowania; p. Bandura zreferował sprawę rewizji koncesji; p. Adamas zaś — sprawę zatrudnienia bezrobotnych inwalidów, których pomimo obowiązku fabryki i przedsiębiorstwa wzbraniają się przyjmować do pracy. Sprawozdanie kasowny złożył p. Slipczuk.

Zebrani w liczbie 163 osób po wysłuchaniu sprawozdania i przeprowadzonej dyskusji postanowili: 1) w sprawie warsztatu intro ligatorskiego, aby Zarząd poczynił odpowiednie starania u władz miarodajnych o uzyskanie subydium na uzupełnienie warsztatu przez kupno potrzebnych maszyn; 2) w sprawie bezrobotnych, aby Zarząd odniósł się do Zarządu Wojew. i do Wydziału Wykonawczego z prośbą o pozyczenie starosty ścisłego wykonania usta-

wy inw. z dnia 18 marca 1921 r.; 3) w sprawie rewizji koncesji, aby miejscowy Zarząd wezwał Zarząd Wojew. i Wydz. Wyk. do przestrzeżenia i pozyczenia starań w wykonaniu rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z grudnia 1925 r.

Postanowiono ponadto domagać się od Zarządu Woj. i Wydz. Wyk. energicznego wystąpienia z żądaniem zastosowania wskaźnika drożyznianego przy wyplacie rent inwalidzkiej. Władzom wojskowym w Częstochowie wyrazo podziękowanie za przychylnie traktowanie sprawy lokalu dla warsztatów intro ligatorskich, uchwalono wreszcie w lokalu biura Zw. w godzinach pozaurzędowych urzędników świetlicę dla inwalidów i zaprzemierować kilka pism.

Na tem zebranie zakończono.

— Zniesienie ograniczeń ładunkowych. Wobec zwiększenia się rozporządzałej ilości wagonów krytych na kolejach, ministerjum komunikacji zniósło z dn. 16 b. m. zarządzenie o skróceniu ulgowych terminów haładunku i wyładunku środkami nadwoc i odbioców, przywracając normalne terminy zawarte w przepisach ogólnej taryfy towarowej.

— Rozporządzenie o patentach oficerskich. Minister Spraw Wojskowych podpisał rozporządzenie o patentach oficerskich. Jest ono rozporządzeniem wykonawczem do odpowiedniego artykułu ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów.

Według rozporządzenia, każdy z oficerów musi posiadać patent na swój stopień oficerski. Wzór patentu został wybrany drogą konkursu. — Autorem jego jest prof. Szkoły Sztuk Pięknych — Jastrzębowski. — Tekst patentów ułożony został przy pomocy Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego, na podstawie staropolskich wzorów. Format patentu określony został w wielkości — 47 x 32 centymetry.

Oficerowie otrzymujący będą patenty za zwrotem kosztów: na papierze czerpanym za zł. 2, na pergaminie — za zł. 40.

— W niedziele i święta nie wolno polować. Ministerstwo Rolnictwa wydało okólnik do wszystkich leśniczych i nadleśnych lasów państwowych w sprawie polowań. W okólniku tym między innymi Ministerstwo nakazuje wstrzymać się od polowań leśniczym i nadleśnym w niedziele i święta, jak również zaleca, by wypłynęta na dzierzawców polowań rządowych, by w te dni także powstrzymali się od polowania.

Aferzysta Klabisz znówu na widowni.

Sprytni oszuści, żerujący na łatwości ludzkiej, chwytają się coraz nowych sposobów wyłudzenia pieniędzy. Ofiara ich padają i dzienniki, które w najlepszej wierze zamieszczają nadesłanie przez wydrwigroszów fantastyczne ogłoszenia, najczęściej nie otrzymują za nie zapłaty. — Ostatnio w „Gazecie Kaliskiej” ukazało się np. ogłoszenie treści następującej: „Nowości! Najtańszym, ekonomicznym, niezbędnym w każdym domu jest 50 proc. proszek do prania „Bluszcz”. Jedna paczka wystarcza na 100 sztuk (1) białizny, nadając jej śnieżną białosć itd. Generalna reprezentacja F. Klabisz, Częstochowa, Kościuszki 27”.

Ogłoszenie wygląda podejrzanie, jeszcze więcej podejrzanie jednak wygląda sam „generalny reprezentant” —

Franciszek Klabisz, młody chłopiec, znany na miejscowym bruku aferzysta i karany więzieniem za przernego rodzaju pomyslowe malwersacje i oszustwa.

Niewątpliwie policja zajmie się tą sprawą i zbada, czy przypadkiem nie zachodzi tu nowe oszustwo i wyzykowanie łatwości ludzkiej.

Dość należy, że jednocześnie w tym samym numerze „Gazety Kaliskiej” zamieszczone są trzy ogłoszenia jakichś „Wiadomości Matrymonjalnych” i „Przedładu Ogłoszeniowego” ze specjalną odczewą do bezrobotnych, adres zaś redakcji i administracji tych „pism” podany jest ten sam, co i reprezentacji proszku do prania. Niewątpliwie więc „wydawnictwa” znajdują się również w ręku sprytnego aferzysty Klabisza.

— Groszowe zaległości podatkowe będą skreślone. — Przed kilku dniami ukazała się w prasie warszawskiej wiadomość o skreśleniu przez ministerstwo skarbu zaległości podatkowych.

Szczęśliwa ta dla opornych podatników wiadomość wywołała całe ogonki interesantów w urzędach skarbowych, pilnie dopytyujących się o szczegóły tego zarządzenia.

Okazało się jednak, że wiadomość choć prawdziwa, jednak dotyczy tylko zaległości, wynoszących mniej aniżeli 1 złoty, a powstałych z przerachowania pożyczki markowych na złote.

Groszowe te pożyczki, przepisywane z roku na rok, zajmowały dużo czasu urzędnikom i psuły wiele papieru.

„Dziecko i Matka”. Ukazał się 1-szy styczniowy numer „Dziecka i Matki”. W mijłej zewnętrznej szacie, przynosi treść bogatą. Na miejscu naczelnym Wanda Palczyńska pisze art. pt. „Troksliwa Matka” — dalej czytamy artykuły następujące: J. B. „Dziecko i jego wady”; H. Niemyska „Sanatorium w Zakopanem”; — Dr. J. Gruner „Wychowanie fizyczne”; dr. J. Popowski „O dziecku złoźotemat”; dr. Klesk „Dziecko prawo i lewo ręczne”; dr. J. Wiewniski „O dziecku matki karmiącej”.

W dziale ubrań dziecięcych znajdujemy wzór kołderki na wózek, formę bibułkową sukienki dla dziewczynki od lat 2-3 i arkusz wzorów z robotami.

— Noce dyżury aptek. W nocy z 20 na 21 b. m. dyżurują apteki: p. Szostakiewicz — Nowy Rynek 6 oraz p. Winińskiego — ul. Kordeckiego 27.

— Kurs walut. W dniu 20 b. m. oddział Częstochowski Banku Polskiego plał: dolar — 48 zł. 95 gr., frank francuski — 35 zł. 58 gr. za 100, frank szwajcarski — 172 zł. 92 gr. za 100.

Zwyrondniary zbrodniarzarz pastwili się bezczynie nad 13 letnią dziewczyną.

Niejaki Gładysz Stefan 29 letni służarz kolejowy (św. Władysława 22), przed niedawnym czasem przyjął do służby 13-letnią Janinę F. Zwyrondniary ten osobnik żywił wstrętne zamiary do swej małej służaczki, aż wreszcie oświadał, zakneblowawszy swej ofierze usta, dokonał bezczynego czynu, zniecając się nad dzieckiem.

Policja, dowiedziawszy się o tym fakcie, w ub. środę skierowała dziewczynę do lekarza, który stwierdził deflorację. Wobec tego zwyrondniarz został aresztowany i osadzony w więzieniu. Zbrodniarzowi grozi kara do 6 lat ciężkiego więzienia.

— Ożywienie na złodziejskim rynku węglowym. Pomimo ciepłej zimy na złodziejskim rynku węglowym zapanowało nagłe ożywienie. — W ub. środę przechodzący ul. Prawe Wały posterunkowy zauważył na pedącym obok pociągu dwóch osobników, którzy zrzucali węgiel z wagonów. Osobnicy ci jednak spostrzeżli jednocześnie policjanta i zeskokczyli w biegu, uknęli. Dochodzenie policyjne ustaliło wkrótce, że złodziejami-akrobatami byli: Rowan Sikorski (Warszawska 33) i Wacław Tokakaczew (Tartakowa 9). Sporządzony protokół policja przelała do sądu po koju i okręgu; zrzuceni węgiel zaś oddano do magazyńu kolejowego.

W ub. środę również niejaki Gol Bronisław, chłopiec kilkunastoletni (Ogrodowa 61) wespół z Woltanskiemi-Kamierzem (Ogrodowa 61) skradli, pewną ilość węgla z pobliskiej komórk, należącą do Władysława Maciejewskiego, skradziony węgiel sprzedali zaś Marij Kaleta, zam. w tymże domu. Jednocześnie zginięło z komórki 7 odebrała, marynarka i worki. Policja odebrała lup prawie w całości, oddając niepełnoletniego Gola pod opiekę

poleńi zabióstwo z premedytacją, z chęci zemsty.

Prokurator domagał się dla oskarżonego 6 lat ciężkiego więzienia.

Powód cywilny adw. Beiland dowodził, że zabióstwo było dokonane w sposób podstępny i z premedytacją.

Następnie przemawiali obrońcy Lebruna, adwokaci Paschalski i Brenzon, którzy w długich przemówieniach zbijali wywody prokuratora i powołać musieli jego.

Oskarżony Lebrun w ostatnim słowie podkreślił, że do czynu zbrodnicego pchnął go nieszczęście, jakie spotkało na jego rodzinie Kuruliszwili. Następnie powoływał się na straszny testament, jaki mu pozostawił szwagier jego, brat Lebrunowej, porucznik Sas Wójcicki, który popełnił samobójstwo w okresie, kiedy siostra jego — Lebrunowa, urodziła miało dziecko.

W liś te do Lebruna por. Sas-Wójcicki napisał przed śmiercią: „Brodni Haliny pal jemu (Kuruliszwilemu) w leb”. Testament ten Lebrun wykonał.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, moją którego Stefan Lebrun został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia zaliczeniem aresztu przewencyjnego.

Obrońca złożył apelację.

Portrety Marsz. Piłsudskiego w chatach ukraińskich.

Lwów, Stowarzyszenie chłpokie — Ukraiński Narodny Sojuz, stojąc na platformie państwowości polskiej i współpracy z Polską, prowadzi skuteczną działalność wśród mas chłpskich, zwłaszcza na terenie województwa stanisławowskiego. M. in. w bieżącym miesiącu w powiecie kaliskim partja założyła miejscową organizację w szeregów wsi: Rylenicy i Czarnołęczach. — We wsiach chłopi na zwolanych przez partję secach wyrazili swoją lojalność wobec Rzeczypospolitej i rzędu Marszałka Piłsudskiego. Zauważyć należy, że w Czarnołęczach, pomimo agitacji, prowadzonej przeciwko Polsce z ambcy, wiościanki we tutejsze lojalność swą okazuje zdaniem chat portretami Marszałka Piłsudskiego.

KRONIKA

— Przedstawienie dzieci podmowych w sali „Ogniska“. W niedzielę, dnia 23 bm., o godz. 1 pół po poł. w sali „Ogniska Robotniczego” (Kraowska 13) odegrana została przez dzieci ze Schroniska św. Józyny (Piotrowska 12) po raz drugi piękna fantazja w 2 aktach z życia harzary: „W zaczarowanym lesie”. — Całkowity dochód przeznaczony jest na wyłączenie nowych szkółnych.

Spodziewać się należy, że i drugie przedstawienie efektywnej fantazji ciędy się będzie zasłużonem poparciem społeczeństwa i osiągnie pełnię powolenia.

Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. zniżenie do nabycia w sklepie Administracji „Gońca”, Al. Aleja 26.

— Koncert i zabawa taneczna Szkoły Handlowej. W sobotę, dnia 22 b. m., w sali „Lutni” (Al. Aleja 54) odbędzie się koncert i zabawa taneczna, urządzona przez Komitet Rodzicki przy Szkole Handlowej Stów. Kup w Polskich w Częstochowie. Dział koncertowy trwać będzie od godz. 8 ej do 11 ej wiecz., poczem rozpocznie się zabawa taneczna. Całkowity dochód z wieczoru przeznaczony jest na zakup instrumentów dla orkiestry szkolnej.

Koncert i zabawa zapowiadają się cennie.

— Wieprzowina ma być tańsza, ale wolowina ma być droższa. W poniedziałek, dn. 24 bm., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Maracie posiedzenie Komisji Cennikowej, na którym dokonana zostanie reja cennika tuszozcy i mięsa wiełowego — w kierunku obniżenia cen z rozpatrzenia zostaną żądania reżu o podwyższenie cen mięsa wiełowego. Projektowane zmiany cen potają w związku z potaniem trzo chlewnej i jednocześnie podrożeniem bydła.

Charakterystycznym jest, że Urząd Zgromadzenia Rzeźników przyznania rzeźnikom chrześcijańską prawa pobierania za wolowinę 4 gr. na kilo więcej, niż pobierają za z t. zw. mięso trzefne. Żądanie notywowane jest tem, że żydzi mają prawo pobierania od swych wespół nadców wysyokich cen za mięso trzefne i dzięki temu taniej sprzedają mięso trzefne.

TEATR „ODEON” — DZIŚ i dni następnych.

!!! WIELKIE ŚWIĘTO POLSKIEGO PRZEMYSŁU FILMOWEGO !!! NAJNOWSZY MONUMENTALNY FILM WYTWÓRNI „SFINKS”
PIEŚŃ MIŁOŚCI:

„Tredowata”

współczesny dramat salonowy w 12 aktach, według słynnej powieści HELENY MNISZKOWNY.

W roli tytułowej **Jadwiga Smosarska.**

Techniczne opracowanie, zdjęcia i montaż filmu: inż. ZBIGNIEW GNIAZDOWSKI. Realizacja i reżyserja: EDWARD PUCHAŁSKI i JUZEF WĘGBRZYŃ.
Rzecz dzieje się w majątkach klucza ordynacji Michorowskich, Stodkowieach, Głębowiczach, w Krynicy, Ruczajewie i w Warszawie.

Szczegóły i streszczenie w specjalnych programach ilustrowanych. Ze względu na artystyczną wartość filmu. Wejście dla młodzieży dozwolone.

Początek obrazu o godzinie 5-ej, 7-ej i 9-jej wieczorem. W sobotę i niedziele pierwszy seans o godzinie 3-iej po południu.

Z powodu olbrzymich kosztów filmu, ceny miejsc podwyższone o 50 groszy.

TEATR „NOWOŚCI”

Dziś i dni następnych
Wobec olbrzymich kosztów wystawienia tego do potrzeb filmu ceny miejsc kresło parcie rowe zł. 1,50, kresło walcowe zł. 1,20, Ło- za zł. 2, galerja 75 groszy.

Arcydzieło, jakiego jeszcze nie było w Częstochowie! Wyświetlamy jednocześnie w Warszawie! Ze względu na wysoką wartość artystyczną dla młodzieży dozwolone! Pierwszy film sowiecki wykonany na podstawie aktów b. carskiej cenzury pod tytułem **PIERWSZY WYSTRZAŁ W CARAT**
HRWAWA NIEDZIELA 9 STYCZNIA 1905 ROKU na wielkiej paradzie Jordana. CAR MIKOŁAJ II i OJCIEC HAPON.
Tragedja popo-rewolucyjnej! BARYŁADY I REZY KREWOLUCJA! Wielka galerja hatów Polakii od Kiejgela znanego gniebiela Warszawy po przes Piewego. Wittego, Zubstowa, aż do cara Mikoloja II. „I solw armijnaj powiat „Car Batuszka” dzieci swoje... Hrwawa sza. za pulków kozackich.
Początek w dnio powzednie o godz. 5. w sobotr o godz. 4. w niedziale o godzinie 3 po południu. Ostatni seans o godzinie 9-30 wiesioroz.

Kino Teatr „Nowy”

Celem amozilwienia obejrzenia tego obrazu ceny nie obniżono. Kresło zł. 1,20 Wraga na 1 seans kresło tylko 1 zł.

Ze względu na treść i olbrzymie powodzenie, film pod tytułem

CZY POWINNIŚMY MILCZEĆ?..

(TRUCICIELE LUDZKOŚCI)

☞ Zatrzymujemy na ekranie jeszcze nieodwołalnie 2 dni, t. j. na czwartek 20-go i piątek 21-go stycznia 1927 roku (włącznie). ☞

rodziców, Woltańskiego zaś — do sądu. W tę samą środę policja sporządziła protokół na Stefana Kosmałę (Stradomska 4) za kradzież węgla z rampy kolejowej. Na przejeździe Grossmana przylapano zostały podczas kradzieży węgla z wagonów: Polać Weronika i Czubak Maria (Piłsudskiego 13). Policja sporządziła protokół i przesała go do sądu pokoju.

Z KRAJU.

(-) **Rybołówstwo merskie we wrześniu.** — We wrześniu r. ub. złowili rybacy polskiego wybrzeża morskiego okoto 562,550 kg. ryb ogólnej wartości okoto 238 476 złotych w tem, między innymi: śledzi 466 800 k. (1 kg. = 0,16 zł.), ślader 44 160 kg. (1 kg. = 1 zł.), szprotów 1,600 kg. (1 kg. = 0,20 zł.), węgorzy 21,790 kg. (1 kg. = 4 zł.), pomuchli 12,190 kg. (1 kg. = 0,80 zł.).

Polowy we wrześniu były średnie. — Dość pomysłny był polów węgorzy, których najwięcej złowili rybacy w Born, Jasłarni i Kuznicy. W końcu września pojawiły się śledzie w zatoce koło Helu w większej ilości.

(-) **Aresztowania w garnizonie siedleckim.** Oficerowie 22 p. p., stojącego w Siedlcach, zauważyli wśród szeregowych tego pułku odzwy komunisticzne. Dochodzenie wykazało, że szeregowcy, rekrutujący się w znacznej części z mieszkańców kresów wschodnich, otrzymali odzwy w czasie pobytu swego na urloпах świątecznych.

Wdrożone przez zandarmjerij śledztwo doprowadziło do aaresztowania pięciu szeregowców, oraz jednego kapitana.

„Hrabowska” para małżonków fałszerzami monet.

Z Chojnic donoszą: Dokonano tu sensacyjnego odkrycia wytwórni fałszywych monet u znanego od szeregu lat na tutejszym bruku tajemniczego „artysty-malarza” i „hrabiego” Rodowicza. Rodowicz posiadał przy ul. Strzeleckiej skład kolonialny i sprzedaż wyrobów tytoniowych, dochody jednak z tego źródła były zbyt niskie, aby usprawiedliwić życie na wielką stopę „hrabostwa” Rodowiczów.

Było wprawdzie publiczną tajemnicą, iż Rodowicz trudnił się również podrabianiem obrazów, jednakże plagiatów jego nikt nie kupował i dlatego uważano go za dość niewinnego fantastę. Aż tu naraz zagadka w zgoła nieoczekiwany sposób się wyjaśniła. Sprawa wykryła się przy następującej okoliczności: W ub. środę wyszła żona Rodowicza na targ, aby poczynić zakupy. Przy tej okazji udało

się policji przychwycić ją na gorącym uczynku, w chwili, gdy placila za towar fałszywymi monetami.

Oczywiście Rodowiczową natychmiast przyaresztowano, a w kilka minut później znalazli się w ulu także jej pefen fantazyjny mąż.

Przeprowadzona natychmiast rewizja domowa dała nadzwyczajne wyniki, bowiem w ubikacji na podwórzu wykryto warsztat, w którym wyrabiano fałszywe 10, 20, 50-groszówki i srebrne 2-złotówki.

Znaleziono również zapasy kruszców, polową kuznię i różne inne przybory, jak formy, sztauce i t. p., które obłożono aresztem. — Aresztowanych fałszywoprzetrasportowano do więzienia, śledczego.

ZE SWIATA.

(-) **Policja nowojorska na zoidzie komunistów.** Wysoki funkcjonariusz policjiny, p. Mac La-laugtin, wykrył świeżo w Nowym Jorku wielki skandal policjiny. Gdy mianowicie przed czterema miesiącami wybuch w przemysle futrzanym strajki o tendencjach rewolucyjnych, zmobilizowano wówczas silne oddziały policjiny, aby ochronić sklepy i warszaty przed strajkującymi. Mimo to doszło do licznych aktów sabotażu, a komuniści nowojorscy stosowali wówczas teror wobec robotników pozostałych w pracy, tak, iż wielu z nich odniosło ranę. Policja okazała wówczas niezdolność do utrzymania porządku i zapobieżenia wykroczeniom komunistycznym.

Otóż z różnych wykrytych obecnie dokumentów wynika, że kilku oficerów policji otrzymało od organizacji komunistycznej znaczne sumy za bierne zachowanie się w czasie strajku. Przy rozdziale łapówek zastosowano różnicę według rang poszczególnych urzędników policji. Tak np. zwykły policjant otrzymał 50 dolarów tygodniowo, a inspektor 250 dolarów. Ta panama policjina wywarła w Nowym Jorku duże wrażenie.

Bunt w republice ślepców

Zebracy i tředowaci przeciw sułtanowi Marokka.

W Marakesz, mieście sułtańskim Marokka, znajduje się osobna dzielnica, zamieszkała przeważnie przez ślepców.

Okoto 5 tysięcy nieszczęśliwych kalek, którym odebrała natura łaskę oglądania słońca, gnieździł się w kilkuset lichych domkach, — zlorzczając „Nazaretańczykom” i swojemu sułtanowi.

Dzielnica ślepców rządzi się swemi zwyczajowymi prawami. Niechętnie zagłada tam Arab i europejczyk, gdyż opada go zaraz gromada żebraków i niema tak twardej duszy, która by nie zmiękla na jęki i prosby nieszczęśliwców.

Jeśli nie pomoga prosby, żebracy z Marakeszu umiejają, przeobrażać się z baranków w krwiożercze bestie i obdzierają zabiłanego gościa.

Wśród tego potwornego światła panuje niezwykle podniecenie.

Zanosi się nawet na otwarty bunt. Oto zbierają się gromady ślepców, dołączają się do nich tředowaci i chromi, a całe towarzystwo zaciska gniewnie pięści i nieludzkiemi wprost głosami zawodzi potępierskie jęki i przekleństwa.

Te szakale wycia mają oznaczać modlitwę do Allaha z prośbą, aby pomścił krzywdę biednych „mekines” i „teldas”.

Z racji bowiem wspaniałego wesela na dworze sułtańskim nałożono na marokańskich żebraków podatek w wysokości 10 milionów franków.

Ślepcy, chromi i tředowaci grożą opuszczeniem miasta i przesiedleniem się w inne polacie kraju. A wtedy Marakeszowi biada!

Nie spojrzaj nań oko Allaha i miasto rozsypie się w gruzy.

HEMOROJDY!
Czopki hemorojdalne (z Kogutkiem) ugnajają ból, krwawienie, wzdęcia, swędzenie, czucie, zmniejszają Guzy (szlaki). Sprzedają apteki i szklary apteczne.

LEKARZ-DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
Lessa Alaja Nr. 10. ☎ Telefon Nr. 250.
Przyjmuję codziennie od 9 r. do 7 w.
Choroby zębów i jamy ustnej.
ZĘBY SZTUCZNE.

Odmrozenie Oryginalna maść „Mrozol” (z Kogutkiem), leczy odmrozenia i goi powstałe ranki.
Sprzedają: Apteki i składy.

Sprzedam nowy radio-odbiornik czterolampowy. Odbiór na trzy lub cztery miliony na krótkie lub długie fale. Antena wraz z odgromnikiem akumulator 4 amp. g. lampy nowe i dwie pary słuchawek. Odbiór radio-stacji warszawskiej i innych wysmienity, wiadomość Kapitan Kleiber-koszary-Zacisze 161.

SCOTTA UWADZE MATEK!
Emulsja Tranowa. Znakomity woszechwiatowo od 53 lat znany środek odżywczo wzmacniający.
EMULSJA TRANOWA SCOTTA zawierający prócz tranu, sole fosforu i wapnia, o b. przyjemnym smaku, stosowany przez największe powagi lekarskie przy skrofuziozie, angielskiej chorobie, anemii itp. u dzieci i dorosłych jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Ządać tylko oryginalne **SCOTTA** z powyższą marką ochronną. 018

OGŁOSZENIE.
Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie, na mocy art. 53 ustawy z dn. 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. Rz. Pol. Nr. 44, poz. 272), podaje do wiadomości, że z powodu niezapłacenia należności P. K. Ch. dnia **26-go stycznia 1927 r.** od godz. 10-jej zrana odbędzie się licytacja zaskewstrowanych ruchomości u: **Zelkowicza D.** w Kłobucku ul. Kościelna 108 Kredensu oszacowano na zł. 100, zegaru oszac. na zł. 50, szafy garderoby oszac. na zł. 160!
Dnia **27-go stycznia 1927 roku.**
Lachmana Pinkusa w Krzepicach ul. Mała 2 Kredensu lichenego oszacowano na zł. 23.50 Ruchomości obejdzé kompie w dniu licytacji od godziny 10-jej rano, spis zaś takowych codziennie w dziale Egzekucyjnym Pow. Kasy Chorych; III Aleja 51, od 9-jej do 12-jej. Przewodniczący Zarządu w. z. (-) **E. Wichura**

GROLICZA PLUC
jest nielubiana i choroba, nie roztęka, nie robić różnicy dla wieku, pocię, stanu, i Koi miliony ludzi. Przy swalczaniu chłobów pocię wzniesieniu klesku p-p. Lekarze stojąją „Balsam Ticooban Agm”, który utawiając wydzialenie się płicy wyznieniam organiam i samopoczuciu chorego, powieże walgć ciała i usunąć klesku. Uważa się za poradę lekarza. Sprzedają apteki i szklary apteczne.